

PENITENCJARNE KOŁO NAUKOWE PRISON

z dr hab. Barbarą Toroń-Fórmanek, prof. UZ i dr Moniką Kaczmarczyk
– opiekunkami naukowymi Studenckiego Koła PRISON –
rozmawia Katarzyna Doszczak



WIZYTA W LUCKAU DUBEN
OD LEWEJ: B. TOROŃ-FÓRMANEK,
M. DRAG, M. KACZMARCZYK
FOT. MIECZYSLAW LANDOWSKI

Od kiedy funkcjonuje koło, kto w nim uczestniczy, jakie były podstawowe założenia koła?

Dr hab. Barbara Toroń-Fórmanek, prof. UZ: Penitencjarne Koło Naukowe PRISON istnieje od 2010 r., kiedy to studenci resocjalizacji pod moim wpływem zorganizowali pierwszą konferencję z cyklu: twórczość więzienna. Zaprosiliśmy do współpracy przedstawicieli zakładów karnych z całej Polski. Była to naprawdę niesamowita, naukowa konferencja, która ukazała twórczą resocjalizację. Nasze koło składa się przede wszystkim ze studentów, nie ograniczamy się do specjalności resocjalizacja, ale faktycznie większa część osób zapisanych to studenci resocjalizacji. Podstawowymi założeniami koła było i jest: łączenie teorii z praktyką. Nie ma drugiego, tak prężnie działającego koła naukowego w warunkach inkluzyjnych oraz w warunkach izolacji penitencjarnej. Nasi studenci mogą odbyć praktykę, staż, przeprowadzać badania naukowe, a także publikować teksty naukowe, prowadzić warsztaty prospołeczne, hospitować jednostki penitencjarne, porównać zdobytą wiedzę podczas zajęć z realnym obliczem izolacji. To wiedza, której nie wyczytamy z książek, ale bez teorii nie jesteśmy w stanie współuczestniczyć w resocjalizacji.

Jakie zadania wykonuje koło aktualnie? Na czym polega jego działalność i czy z upływem lat koło się rozwinęło?

Dr Monika Kaczmarczyk: Oczywiście, nasze koło cały czas się rozwija. Nasze cele ulegają przekształceniu wraz ze zmianami współczesnej penitencjarystyki. Aktualnie skupiamy się na warsztatach inkluzyjnych dla osób zagrożonych bezdomnością. Współpracujemy z Fundacją ARKA, która zrzesza osoby w sytuacjach kryzysowych. W czasie pandemii izolacja, zawieszenie relacji rodzinnych są bardzo dotkliwe i doprowadzają do depriwacji podstawowych potrzeb, chociażby potrzeby bezpieczeństwa. Nasi studenci przeprowadzają warsztaty o charakterze prospołecznym, uczą się relacji z osobami wymagającymi natychmiastowej interwencji, doksztalcają swój warsztat terapeutyczny. W czasie pandemii niestety są wstrzymane wszelkie widzenia w jednostkach penitencjarnych. Osoby osadzone nie mogą widywać się z rodziną, nie można ich odwiedzać, jedyną drogą kontaktu zza murów jest połączenie na skype. Dlatego odnaleźliśmy się w obszarze, który w tej chwili potrzebuje największego wsparcia - w relacji z drugą osobą.

Zajmujemy się przede wszystkim szeroko pojętą działalnością naukową (konferencje naukowe, debaty oksfordzkie); penitencjarną (cykliczne hospitacje jednostek penitencjarnych); przeprowadzanie warsztatów prospołecznych wśród osadzonych z Zakładu Karnego w Krzywańcu, AŚ Zielona Góra), jak i postpenitencjarną - pomocą dla osób opuszczających zakłady karne, poprzez pomoc w przystosowaniu się do warunków wolnościowych, adaptacji, inkluzyjności społecznej (włączania do społeczeństwa), przeciwdziałamy ekskluzji społecznej (naznaczaniu, alienowaniu). Zapoznaliśmy się też ze specyfiką pracy w innych ośrodkach.

Jaka jest geneza nazwy koła PRISON - czy jest to tylko dosłowne odniesienie do angielskiego słowa oznaczającego „więzienie”?

MK: Nazwa naszego koła wbrew pozorom nie jest stworzona od angielskiego tłumaczenia: prison-więzienie. Warunki izolacji penitencjarnej są bardzo dotkliwe i trudne. Jednym z najgroźniejszych procesów, który towarzyszy osadzeniu jest proces przizonizacji, czyli przystosowania się do warunków panujących w więzieniu, przyjęcia norm i wartości tam panujących. Właśnie od nazwy terminu przizonizacja stworzyliśmy nazwę koła naukowego PRISON.

Jakie znaczenie dla osadzonych mają spotkania z członkami koła. Jakie efekty naukowe przynosi studentom kontakt z osadzonymi?

BTF: Uważam, że są to doświadczenia bardzo cenne. Nie da się określić ram wartościowych takich spotkań. Nasze spotkania z osobami osadzonymi są przede wszystkim potrzebne, ważne i pomocne. Naukowo studenci poznają różne osobowości osadzonych, zapoznają się z ich biografiami, które niejednokrotnie nazywamy przegrany, ponieważ te osoby powielają przestępczy styl życia, którego nauczyły się w domu rodzinnym. Studenci mogą porównać poznane teorie przestępczości oraz wyuczone metody i formy oddziaływań resocjalizacyjnych z rzeczywistością. Uważam, że jest to najlepsza metoda na wcielenie nauki w życie. Praktyczny aspekt naszego koła jest nieocenioną wartością.

Wśród wielu zadań, jakie wykonuje koło naukowe, są również zajęcia z arteterapii. Czy połączenie terapii ze sztuką do dobre połączenie, które daje realne rezultaty osobom, które w niej uczestniczą?

BTF: Nie bez powodu mówimy w resocjalizacji o terminie: twórca resocjalizacja. Arteterapia to przede wszystkim terapia poprzez sztukę. Wykorzystujemy różne dziedziny artystyczne (bajoterapia, filmoterapia, drama, malarstwo, śpiew, rzeźba, tatuaże), by uzyskać pozytywny ich wpływ na zmianę zachowań danego człowieka. Ekspresja artystyczna doprowadza do swoistego katharsis, oczyszczenia.

W twórczej resocjalizacji przede wszystkim skupiamy się na metodach kulturowo-technicznych, które doprowadzają do przemiany tożsamości indywidualnej i społecznej oraz wyposażymy te osoby w nowe kompetencje społeczne.

Idąc tym tropem, stworzyliśmy jako koło Cykl Konferencji Naukowych międzynarodowych oraz ogólnopolskich: Twórczość więzienna - filmoterapia w zakładach karnych, gdzie gościem honorowym był reżyser Janusz Mrozowski oraz znany z programów telewizyjnych R. Rooyens oraz malarstwo czy tatuaże więzienna. Pokazujemy oblicze różnych dziedzin artystycznych, nawet tych kontrowersyjnych jak tatuaże, prezentując ich pozytywny i potrzebny wpływ na proces resocjalizacji.

Kilka lat temu stworzono sztukę teatralną, w której uczestniczyły osadzone z zakładu w Krzywańcu. Czy taka forma artystycznego przedstawienia ludzkich historii, pomaga w głębszym przyjrzeniu się im? Czy daje to możliwość poznania ich portretów psychologicznych, zrozumienie sytuacji, w jakiej się znaleźli i większe oswojenie? Jaki był główny zamysł stworzenia tej sztuki i jakie przyniosło to efekty dla kobiet, które uczestniczyły w tym projekcie?



1 __SŁUŻBA WIEZIENNA,
FOT.: FOTOREPORTER SŁUŻBY WIEZIENNEJ
2 __PRISON LAUR NAUKOWCA,
FOT.: ORGANIZATORZY LAURU
3 __KONFERENCJA NAUKOWA PRACA WIEŹNIÓW
POPRAWIEZ PARTYCYPACJĘ SPOŁECZNĄ, MAJ 2018
UNIwersytet Zielonogórski



MK: To było niesamowite przedsięwzięcie. Cztery osadzone kobiety w Zakładzie Karnym w Krzywańcu. Ma ono dwie strony: z jednej strony Lubuski Teatr objął patronatem warsztaty teatralne w zakładzie karnym i w finale powstała sztuka-koncert: *Nikt nie byłby mną lepiej*, gdzie główne role odgrywały właśnie osadzone, zaś z drugiej reżyser Janusz Mrozowski stworzył film z tej sztuki, z przygotowań, z wywiadów z osadzonymi kobietami i emitowano ten film w kinach. Niesamowicie poruszający, prawdziwy i przepiękny bólem film. Mieliliśmy okazję być na obu premierach i było to bardzo wartościowym, cennym zwieńczeniem naszych prac naukowych o tematyce twórczości więziennej.

Nie była to również jedyna sztuka, w której grali osadzeni. Dzięki współpracy z Lubuskim Teatrem otrzymali pracę jako aktorzy osadzeni z Aresztu Śledczego w Zielonej Górze, choćby przy sztuce: *Sen nocy letniej*. Dlatego tak ważne jest łączenie teorii z praktyką, pokazujemy i tworzymy rzeczywistość, która ma pozytywny wymiar.

Efektownością uczestniczenia w takich projektach jest przede wszystkim zrozumienie siebie, poznanie swoich kompetencji i tego, nad czym należy pracować. Nauczono nas pracy na negatywach, a to właśnie pozytywna diagnoza pozwala na resocjalizację oraz zmianę dotychczasowego stylu życia.

Czas pandemii jest trudny dla każdego. Czy również działalność koła naukowego spowolniła, czy są działania, które można realizować również w tym czasie?

BTF: Pandemia jest trudnym czasem przede wszystkim ze względu na relacje, które musiały przenieść się ze świata realnego do świata wirtualnego. Pomimo ograniczeń i trudności nasze koło nie zawiesiło działalności. Wręcz przeciwnie, jak mówiłam na początku - zmieniamy swoje cele wraz z potrzebami, które przed nami się ukazują. Teraz skupiamy się na wzmacnianiu relacji tam, gdzie pandemia pozwala nam dotrzeć, a tam, gdzie nie możemy dotrzeć - staramy się być wirtualnie. Jest to również dobry czas na zdobycie podstaw teoretycznych, szkoleń, uczestniczenia w webinarach. Wrócimy ze zdwojoną siłą i mocą oraz z nowymi pomysłami.

Jakie są plany członków i opiekunów koła na przyszłość? Czy może chce rozwinąć się również o kolejne projekty, czy działania?

BTF: Oczywiście, rozwijamy się cały czas, ponieważ zmiana to rozwój. My nie czekamy, my działamy. Jeste-



4 __WIZYTA STUDYJNA W AS ZIELONA GORA
OD LEWEJ M. KACZMARCZYK, M. GROCHOLEWSKI,
B. TOROŃ-FORMANEK, FOT.: ARCHIWUM ARESZTU
ŚLEDZCZEGO ZIELONA GÓRA
5 __KN PRISON, FOT.: STUDENCI KOŁA PRISON
6 __JASEŁKA PRZYGOTOWYWANE W ARESZCIE
W ZIELONEJ GÓRZE, FOT.: STUDENCI KOŁA PRISON

śmy bardzo aktywnym i świadomym kołem naukowym. Podjęliśmy wiele trudnych i znaczących tematów podczas naszych konferencji naukowych, nie boimy się wyzwań, nazywamy te tematy, które są niszowe i postrzegane stereotypowo. Naszą rolą jest również edukowanie, informowanie i kreowanie prawidłowych postaw. Robimy to przede wszystkim poprzez edukację, a praktyczno-naukowy wymiar naszych działań pokazuje jak wielkie mamy pole do popisu. Poruszaliśmy tematy uchodźców, dzieciobójczyń, handlu ludźmi, pytaliśmy, czy kobieta w więzieniu, która może odbywać karę wraz z dzieckiem, robi to dla dobra siebie czy dziecka? Pokazujemy dwie strony każdego tematu, właśnie po to, by być gotowym do pracy z osobami w izolacji, z osobami w sytuacjach kryzysowych. Plany oczywiście mamy cały czas, w 2020 r. mieliśmy swoje święto - 10 lat działalności koła naukowego PRISON. Niestety pandemia nas zatrzymała w organizacji naszego święta. Gdy tylko obostrzenia zostaną zdjęte - z całą pewnością zrobimy Międzynarodową Konferencję Naukową, pokazując

wycinek 10 lat naszej pracy penitencjarno-naukowej wskazując nowe trendy i nowe potrzeby wynikające z izolacji, nie tylko penitencjarnej, ale również tej, która dotyka nas na co dzień poprzez kwarantannę. Jeśli czas pandemii będzie wydłużony, naszym pomysłem jest zorganizowanie cyklicznych debat oxfordzkich on-line na arenie ogólnopolskiej, a być może również międzynarodowej. Ponadto planujemy przeprowadzenie sondażu wśród mieszkańców naszego regionu, gdzie studenci będą podejmować ważne, znaczące problemy. Pytania te będą kierowane do różnych środowisk, w celu porównania odpowiedzi osób badanych.

Strona koła:

<https://www.facebook.com/prisonuz>

Opiekunowie koła:

dr hab. Barbara Toroń-Fórmanek,
prof. UZ, dr Monika Kaczmarczyk